

W OBRONIE ARESZTOWANYCH CZŁONKÓW KOMISJI KRAJOWEJ

"Aresztowanie w dn. 23 grudnia siedmiu internowanych przywódców "S" jest czynem saskugującym na potępienie społeczne. Postawienie Grzegorzowi Falco, Andrzejowi Gwiżdżcie czy Andrzejowi Kocprzechowskiemu - po 375 dniach pobytu w obozie dla internowanych - zarzut, iż dążyli do obalenia ustroju pryncypa, jest wywołaniem dla prawa i zdrowego rozsądku. Gwiżdżcie za swój obowiązek stwierdził to publicznie.

W polskich zakładach karnych znajduje się obecnie kilka tysięcy więźniów politycznych. Z punktu widzenia moralności, prawa, ludzkiej godności są oni dla nas jednakowo ważni i nie ma różnicy między wybitnym historykiem, Karolem Podselewskim, a nikomu nie znanym młodym robotnikiem, którego skazano na kilka lat pozbawienia wolności za napisanie na murze słów "Hlech dyje S.". Ale aresztując siedmiu członków Komisji Krajowej "S" władza dokonała gestu symbolicznego, który nie powinien pozostać bez odpowiedzi.

My również traktujemy tę sprawę jako symbol. Demagujemy się przywrócenia godności aresztowanym.
Warszawa, 26.12.1982 r.

Odwiedzanie podziemi: Klemens Szaniawski, Andrzej Wajda, Jerzy Szacki, Andrzej Kijowski, Halina Miłkojaska, Marian Brandys, Julian Strykowski, Benedykt Sientara, Barbara Gruchalska, Marian Makowski, Stefan Kieniewicz, Hanna Górecka, Barbara Stehoczka, Janusz Stawicki, Zofia Stefanowska, Andrzej Wyrobisz, Roman Kiszka, Krystyna Farnawska, Zbigniew Kaszewski.

Rozpoczyna się akcja zbierania podpisów pod odwiedzaniem.

KRONIKA BIEPRZANIA

Władysław Przymusiak, osadzony we wrocławskim więzieniu przy ul. Świebodzkiej, trzymany jest razem z recydywistami w tzw. "tygryśnicy". Jest to specjalna klatka, z kratami zamiast ścian, w której więźniów uściszcza się tylko karne. Są oni karzani karzani karzani narazem na nieustanne naganie ze strony służby więziennej, nie mają dostępu do okna, nie korzystają z biblioteki, świetlicy itp. Naczelnik więzienia twierdzi, że nie ma wpływu na przesilenie Przymusiaka guście iadziej, gdyż cela, w której ten przebywa, jest w gestii SB. ("Z dnia na dzień" nr 260).

Po zatrzymaniu Janusza Polubickiego, przewod. Tajnego Związku WKP., powołana SB przeprowadziła w ostatnich dniach grudnia dwie nowe aresztacje (ponad 25 osób, głównie z kręgów uniwersyteckich).

Przeciwnie niektórym ujawniającym się działaczom "S" prowadzi się postępowanie wyłowe. 13.12 aresztowano Wiesława Bakalarskiego z Andrychowa, który dobrowolnie zgłosił się na komendę w Bielsku-Białej. Bogdanowi Bujalskiemu z Kibiega wyteśczone procesa za ucieczkę z obozu dla internowanych w Łupkowie.

W SERWISIE

+++ Pod deklaracją "S" z dnia 12.12.82 (p. "IS" nr 101) podpisała się redakcja "Lokietki", informatora KOS "S" przy ZSM KIBIOT oraz redakcja pomorskiego pisma "Solidarni". +++ Cenzura sądziła w "Tygodniku Powszechnym" artykuł prof. St. Stompy o Filuszkim. Nie wyrażono zgody na poszerzenie objętości świątecznego "IS", co się nie zdarzyło od 1956 r. +++ 3.01.83 TV pokazała spektakl Teatru Wybrzeża pt. "Mac Sylwestrowa", z udziałem znanych gdańskich aktorów. Dwa dni później "Dziennik Bałtycki" zamieścił "list czytelnika" gratulujący im odwagi w podjęciu decyzji o przerwaniu spektaklu. Aktorzy Teatru Wybrzeża informują, że przedstawienie zrealizowano dla TV 3 lata temu.

PO ROZWIĄZANIU IBJ

W grudniu 1982 decyzją rządu został rozwiązany Instytut Badań Jądrowych w Miłotku k. Warszawy. Przekształcono go w 3 odrębne jednostki, postępując się niewygodnych ludzi i rozbijając swarte i "niepokorne" środowisko IBJ. Jak można sądzić, władze próbują w ten sposób zastraszyć całe środowisko naukowe, zwłaszcza, że rozpowszechniane są pogłoski o planowanej reorganizacji Holenderskiej Akademii Nauk.

IBJ "S" IBJ w komunikacie z 3.01.83 apeluje do Rady Naukowej o "odroczone postawę w ratowaniu ludzi i zerobku Instytutu". Rada, która dotychczas bezkompromisowo broniła represjonowanych, teraz - jak głosi stwierdzenie komunikatu - "ulegając naciskom i groźbom dyrekcji, a także dając się zwieść nieokreślonym obietnicom pozwolenia na dalszą działalność w okresie przejściowym, pozwoliła na wycofanie bardzo umiarkowanej, resolucji krytykującej dotychczasowe postępowanie".

we praktyce administracji Instytutu, jak również uchwaliła ofertę "dobrych usług" pod adresem dyrekcji." TZW zwraca się do Rady, aby nie ponosiła odpowiedzialności, a tym bardziej nie popierała reorganizacji niemieckiej całej dotychczasowej struktury IR.

KOLEJNY ODGŁOSZ 12.01.33 DTV przedstawił nam kolejnego amerykańskiego szpiega - Ellen Ruth Gruber, korespondentkę agencji UPI. Fakty się z grubszą zgodzają: korespondentka rzeczywiście przyjechała z Gdańska kopertą, którą na dworcu w Warszawie odebrała powiadomiona telefonicznie pracownica agencji. Listy jednak zadzwoniono do gdańskiego współpracownika UPI, okazało się, że nie wysłał on żadnych materiałów. Kto więc był tajemniczym nadawcą kompromitującej koperty, która stała się powodem wydalenia korespondentki UPI z Polski? Wspaniałomyślnie władze odstąpiły od ścigania Ellen Ruth Gruber na szpiegostwo, podobnie jak w listopadzie odstąpiły się wyrzucenia innego "Herioga" - Romana Laby. Obejdały go materiały, jakie zbierał do książki o świadomości polskiej klasy robotniczej.

W odpowiedzi na "entypolskie poczynania administracji Reagana" nasze władze nie tylko natasowały szpiegów, ale też odmówiły przedsiębiorcom amerykańskim obywatelom polskim wszelkich na pracę w charakterze tłumaczy i asystentów w agencjach prasowych, a polskimi pracownikami należącymi amerykańskiej przedsiębiorstwa rekulty, informując, że mają się zgłosić do urzędu zatrudnienia.

WSPOMNIENIA "Tygodnik Narowski" nr 39, "Ichlerka" nr 39 z 13.12 i nr 40 z 24.12, "AIF" nr 7 z 3.12 i nr 8 z 8.12, "PrzedPrzyznat" nr 6, "Vacat" nr 1 z grudnia, "Teatr" nr 2, "Tygodnik Wojskowy" nr 44-46 z 23.12, "Sektor" nr 11/12 z 20.12, "Awangarda Akademicka" nr 5 z 28.11, "Solidarność Mł" nr 11 z 13.12, Gdańsk - "ODN" nr 5 z 12.12, Wojna Polny Świat - "Świat na dzień" nr 1 z 1-13.01, "Wiadomości Bielskie" nr 67 z 1-15.01, "S. Wolność" nr 2 z 26 z 12.12 i nr 32 z 10.01, "Koplika" nr 3 z listopada, "S. Doświadczalnia" nr 7 z 22.12, "Jutrzenka" nr 30 z 15.12, Legia - "Akcja Konspiracyjna" nr 34, "Kasa Głowa" nr 9 z 20.12, Wydawnictwo - "W drodze" nr 2 z 30.12, Małopolska - "S. Narodu" nr 11 z 13.11, "Biuletyn Akademicki" nr 3 z 1.12 i nr 5 z 20.12, "SI KRW" nr 38 z 16.12 i nr 41 z 7.01, "Mutnik" nr 41-42 z 9.01, "Ironika Małopolska" nr 22 z 19.12, "Obserwator Kierunkowy Wojskowy" nr 11 z 7.01, Wielkopolska - "Obserwator Wlkp." nr 56 i 57, "Solidarni" nr 49 z 27.12 i 47 z 6.12 i nr 50 z 3.01, Torun - "Tis" nr 42 z 2.01.

TYDZIEŃ Społeczna akcja Tygodnia Sceny Polskiej była w teatrach warszawskich bardzo udana. Na przedstawieniach były komplety, w kasach brakowało bileto. Przychodziły czyste zorganizowane grupy KZ "S", wykupując wszystkie bilety, jakie były w kasie (czasem informując owarcie, że to dla swoich członków). Jedno z warszawskich niędzyspektadowych porozumień "S" wykupowało bilety całonocne, za każdym razem w innym teatrze, a jeden ze szpitali zakupił bilety w sumie za 10 tys. złotych.

(...)

Z wypowiedzi aktorki jednego z warszawskich teatrów: "Aż pal, że to się skończyło, choć myślałam wręczania kwiatów pojedynczym akterom pewnie się utrzyma - jak układanie krzyży z kwiatów. To było nam bardzo potrzebne, bo ten rok wygnął od nas wielkiego samosmarca. To co się dzieje przez ten tydzień, będzie nam się, pokazuje, że byłoby to potrzebny. Nam i ludziam. My istniejemy, dopóki istnieje publiczność. Ten moment, kiedy rezygnujemy z pracy i okazuje się że nie tracimy publiczności, to jest nie tylko warszawskie - to jest ważne i potrzebne. A tego nigdy nie zapomną, to było jedno z moich większych przeżyć aktorskich."

ANEKD: KODEKS LITERATURY (będzie także w "Tygodniku Narowski")